Rok XIII. Nr. 79 SOSNOWIEC, poniedziałek 21 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a ...LEFONY ...i 6.16.92 6.14.97 ...1 247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego . Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legi.

Polityka rządu litewskiego pod obstrzałem krytyki

B. premier litewski Bistras nawołuje

do współpracy z Polską

RYGA, 20 3. B. premier litewski Bistras, jeden z poważnych członków partii chrześcijańsko - demokratycznej, wypowiedział dłuższą mowę na ze braniu partyjnym, krytykując ostro dotychczasową politykę rządu i wypowiadając się za współpracą z Polką.

Kto będzie następcą Lozorajtisa?

LONDYN, 20. 3. Cała popołudniowa prasa londyńska przynosi na naczelnych miejscach wiadomość o uregulowaniu konfliktu polsko - litewskiego.

Od końca bieżącego miesiąca możliwe będzie po raz pierwszy od lat 19-tu odbyć podróż z Polski do Litwy wprost drogą lądową, morską lub powietrzną — podkreśla „Evening News".

Dzienniki przewidują
że trzech lub czterech członków rządu litewskiego ustąpi m. in. minister spraw zagranicznych Lozorajtis,
którego następcą będzie prawdopodobnie poseł litewski w Londynie, Balutes.

Głosy prasy czeskiej

PRAGA, 20 3. „Veczerni Czeske Slovo", omawiając zatarg polsko-litewski, pisze m. in.: „Głęboko ubolewamy, że nasz sąsiad — Polska — znalazł się w gorączce wojenne w chwili obecnej sytuacji międzynarodowej. W takim momencie w Polsce rozpoczęto demonstracje wojenne. Nacjonalistyczni studenci chodzą po ulicach i wołają: „Na Kowno, na Kowno". — Pismo przypomina, że w roku 1870 wołano w Paryżu „Na Berlin, na Berlin", a w Wiedniu w 1914 r. „Na Serbię, na Serbię".

Nie radzi słyszymy takie okrzyki ze stolicy naszego sąsiada — pisze wspomniany dziennik czeski.

Owacyjne powitanie wojsk w Wilnie

wracających z pogranicza litewskiego

WILNO, 20. 3. Dziś miasto Wilno uroczyście witało powracające z nad granicy litewskiej oddziały wojska.

Nastrój Wilna po ostatnich wydarzeniach jest niezwykle radosny.

Już o godz. 11 tłumy ludności wyległy na ulice miasta. Dzień był ciepły słoneczny.

Wzdłuż ulic, którymi defilowało wojsko, stanęły nieprzeliczone tłumy.

Punktualnie o godz. 12.30 na trybunie, przystrojonej zielenią i emblematami narodowymi, a ustawionej wśród masztów z flagami, obok placu Marszałka Piłsudskiego zajęli na niej miejsca inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, wojewoda wileński L. Bociański, gen. Rudolf Dreszer, prezydent miasta dr. W. Maleszewski.

Wkrótce po tym nadciągnęły oddziały wojskowe. Nad miastem krążyły eskadry samolotów w szyku bojowym.

Defiladę otworzyła piechota, za nią szła artyleria polowa i ciężka, kawaleria i oddziały broni pancernej.

Znakomita postawa wojsk budziła entuzjazm zgromadzonej publiczności.

Odezwa do narodu litewskiego

W KOWNIE

RYGA, 20. 3. Z Kowna donoszą: Szereg organizacyj litewskich, m. in. związek obrońców ojczyzny, związek szaulisów, związek narodowców, związek młodzieży narodowej i inne — wydały do społeczeństwa odezwę, w której nawołują do zachowania spokoju i konsolidacji.

Związek ochotników wojska litewskiego wydał oddzielnie dłuższą odezwę do narodu litewskiego, która nawołuje społeczeństwo i wojskowych, aby nie dali się sprowokować rozmaitym agentom, ponieważ
każdy nierozważny krok mógłby zaszkodzić Litwie. Odezwa wzywała, aby społeczeństwo oddawało w ręce władz prowokatorów.

Dr. Turauskasa

POSŁEM W POLSCE

KOWNO. 20 3. Według krążących tu pogłosek na stanowisko posła litewskiego w Polsce rząd litewski zamierza wysłać dotychczasowego posła Litwy w Pradze dr. Turauskasa.

Tungszien zajęty

PRZEZ JAPOŃCZYKÓW

HANKOU, 20. 3. Punkt ciężkości działań wojennych w Chinach północnych przesuwa się coraz wyraźniej na front w Szantungu. Obydwie strony dokonały tu koncentracji znacznych sił. W piątek oddziały japońskie, poparte akcją czołgów i lotnictwa przeszły do ataku i zajęły Tungszien, co spowodowało przesunięcie frontu chińskiego w kierunku Lingszeng.

Polska — Finlandia w boksie

W HELSINKACH

Wczoraj odbył się w Helsinkach międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Finlandią. Mecz wygrała Polska w stosunku 10:6 pkt.

Punkty dla naszych barw uzyskali Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Doroba i Piłat, który znokautował w drugiej rundzie swego przeciwnika.

Przegrali Kajnar, Wasiak i Pisarski.

Jędrzejowska mistrzynią

CANNES.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes w grze pojedyńczej pań Jędrzejowska zajęła pierwsze miejsce, bijąc w finale Weiwers 6:2 5:7 6:2.

W grze panów, nasi tenisiści Hebda i Tłoczyński zostali wyeliminowani w półfinałach.

Wstrzemięźliwy optymizm w Anglii

Rokowania Londynu z Rzymem

zależą od przebiegu wypadków hiszpańskich

LONDYN, 20. 3. W związku z wczorajszą konferencją ambasadora brytyjskiego lorda Pertha z min. Ciano, która była czwartą z kolei w obecnych rozmowach włosko - brytyjskich,
wśród brytyjskich czynników miarodajnych panuje wstrzemięźliwy optymizm
co do dalszego biegu tych rozmów. Rzeczoznawca Foreign Office, biorący w tych rozmowach dotąd udział, szef południowo - europejskiej sekcji Imgram, opuścił Rzym, udając się do łożonym w Foreign Office rezultaty Londynu, aby przedstawić swym przełożonym w Foreign Office rezultaty dotychczasowych rozmów. Istnieje przypuszczenie, że Ingram przywozi do Londynu pewne propozycje włoskie, dotyczące zagadnienia parytetu między Włochami i W. Brytanią na morzu Śródziemnym. Lord Perth, pragnąc zaczekać na instrukcje Londynu w tej sprawie,
prosił o niewyznaczanie następnej rozmowy wcześniej, jak w środę.

O ile kwestia parytetu zostanie załatwiona, rozmowy toczyć się będą w dalszych sprawach, mianowicie Abisynii i morza Czerwonego, a również w sprawie stosunku Włoch do zagadnienia arabskiego. Lord Perth ma do dyspozycji w tych sprawach drugiego eksperta Foreign Office, posła brytyjskiego w Sofii Rendella, do niedawna szefa sekcji Bliskiego Wschodu w Foreign Office. W brytyjskich kołach rządowych wyrażane jest przekonanie, że ze strony włoskiej istnieje szczera chęć dojścia do porozumienia. Rokowania między Rzymem i Londynem zależą oczywiście w znacznym stopniu od przebiegu wypadków hiszpańskich.

W tej zaś dziedzinie rozwój sytuacji jest dla rokowań włosko-brytyjskich raczej nieprzychylny.

Atak lotników powstańczych na Barcelonę wywołał w Londynie ujemne wrażenie, zwłaszcza, że rząd brytyjski powziął decyzję wystąpienia wspólnie z rządem francuskim z apelem do obozu walczących w Hiszpanii stron o zaprzestanie bombardowania otwartych miast.

Nowe sukcesy powstańców

na froncie aragońskim

SALAMANKA, 20. 3. Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje: Na odcingu Caspe dokonaliśmy wczoraj wyprostowania stanowisk czołowych, zajmując szereg ważnych pozycyj. Opór przeciwnika został wszędzie złamany. Przeciwnik poniósł ciężkie straty.

Wedle doniesień Havasa, wojska gen. Yaque obsadziły wczoraj szereg ważnych stanowisk na wschód od Caspe. Opór przeciwnika był bardzo silny, dlatego też poniósł on ogromne straty. Dzięki ostatnim działaniom wojska gen. Franco znajdują się o 15 km. od granicy Katalonii.

Lotnictwo gen. Franco bierze bardzo poważny udział we wszystkich działaniach na froncie aragońskim. — Lotnictwo bombardowało szereg stanowisk przeciwnika oraz koncentrację wojsk rządowych.

Lotnictwo gen. Franco ponownie bombardowało Barcelonę. Ofiarą nowego bombardowania padło 18 zabitych i około 30 rannych. Około 40 budynków jest zniszczonych. -- Zostały zbombardowane również liczne miejscowości prowincji Tarragona. W prowincji Castellon szczególnie wielka ilość bomb padła w Venicario Vinaroz i San Carlos de la Rapita.

Pożyczki polskie zwyżkują

NOWY JORK, 20. 3. Wiadomość o przyjęciu przez Litwę ultimatum rządu polskiego spowodowała znaczną poprawę kursów na giełdzie nowojorskiej. Wszystkie papiery polskie zwyżkowały, a niektóre z nich podniosły się o 4 punkty w stosunku do notowania wczorajszego.

Polska remisuje z Węgrami

2:2 (0:2)

Jako przedostatnią próbę przed decydującym meczem o wejście do punli finałowej o mistrzostwo świata z Jugosławią w Białogrodzie polska drużyna piłkarska rozegrała w niedzielę w Warszawie na boisku Wojska Polskiego w obecności 20.000 widzów mecz piłkarski z drużyną kombinowaną, złozoną z graczy Hungarii i Ujpestu, uchodząca według opinii prasy węgierskiej, jako druga reprezentacja Węgier. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2, ktory absolutnie nie odzwierciadla sił obu drużyn.

Drużyna węgierska wystąpiła w składzie z reprezentacyjnymi piłkarzami na czele. Technicznie Węgrzy zaprezentowali się o klasę lepiej od zespołu polskiego i po pierwszej połowie gry miało się wrażenie, że wygrają mecz wysoko i łatwo.

W początkowych fazach gry Węgrzy byli bezwzględnie lepsi, zademonstrowali szereg ładnych pociągnięć, z których już w 13-ej minucie zdołali zdobyć bramkę strzeloną przez Cseha. W 20 minucie ten sam gracz podwyższył wynik na 2:1 nie bez winy bramkarza Madejskiego, który przepuścił daleki strzał Węgra.

Po zmianie pól gra przybrała nieco korzystniejszy dla Polski obraz, co w głównej mierze odbiło się na wydajności miękko grającego ataku. W 26 minucie Polska zdobywa prowadzenie ze strzału Wostala. Wyrównanie zdobywa Polska z rzutu karnego za wątpliwy faul na Wilimowskim. Rzut karny zamienił na bramkę Wodarz i mimo nadarzających się jeszcze okazji, wynik meczu pozostał bez zmiany.

Zwycięstwo pięściarzy Śląska

w meczu z II garniturem Warszawy w stosunku 12:4 pkt.

Wczoraj w sali kina Patria w Sosnowcu odbył się międzyokręgowy mecz bokserski między reprezentacjami Śląska i Warszawy. Bokserzy warszawscy walczący w Sosnowcu stanowili drugi garnitur, gdyż pierwszy w tym samym dniu walczył u siebie z Hamburgiem. Warszawa przybyła bez zapowiadanych: Rozenbluma i Neudinga, co również wpłynęło na zmniejszenie się frekwencji publiczności.

Niezbyt sportowo zachowało się kierownictwo drużyny Warszawy, imieniem którego p. Kopera zażądał przed meczem wypłacenia należności za przyjazd, grożąc wstrzymaniem drużyny od walk. — Gdy pieniądze wypłacono dopiero „sportowcy" warszawscy wyszli na ring, aby zejść z niego ze sromotną porażką. Mimo bowiem braku Maneckiego i Wiedemana Śląsk zwyciężył wysoko w stosunku 12:4 pkt.

Przed właściwym meczem rozegrano trzy finałowe spotkania młodzików o mistrzostwo Śląska.

Wyniki walk są następujące;

W wadze muszej Kizingier (KPW. Katowice) walczył z Schlocem (PKS. Katowice). Wygrał na punkty Kizingier

W lekkiej walczyli Sorgała (PKS Katowice) i Strzelec (Unia Sosnowiec). Zwyciężył na punkty dobrze dysponowany Strzelec.

W piórkowej spotkali się Rademacher (IKB. Nowy Bytom) i Gabor (Z. S. Szopienice). Po ładnej walce Gabor wypunktował Rademachera.

Wyniki i przebieg walk pomiędzy Śląskiem i Warszawą przedstawiają się następująco: (zawodnicy Śląska na pierwszym miejscu):

W wadze muszej spotkali się Jasiński z Komudą. W pierwszej i drugiej rundzie Jasiński znacznie przeważa; trzecia runda wyrównana. Wygrywa Jasiński na punkty.

W wadze koguciej walczył Jarząbek z Możdżyńskim. Możdżyński przez wszystkie rundy wypadł słabo. W drugiej rundzie seria sierpowych ciosów posyła go na deski. Jarząbek wygrał wysoko na punkty.

Śląsk prowadzi 4:0.

W wadze piórkowej doskonały Welgrün w pierwszej rundzie rozłożył na deskach do 8-miu Makusińskiego. Pod koniec pierwszej rundy sędzia przerywa walkę, przyznając zwycięstwo Welgrünowi przez techn. k. o. Warszawianin był nieprzytomny. Makusiński chyba przez pomyłkę dostał się do reprezentacji, gdzie natknął się na doskonale usposobionego Welgrüna.

W wadze lekkiej Warszawa otrzymała 2 punkty walkowerem wskutek nadwagi Bieńka. W spotkaniu towarzyskim Kozłowski pokonał Bieńka na punkty.

Walka w wadze półśredniej była największą niespodzianką meczu. Dysponowany Ackerman miał widoczną przewagę nad Błażejewskim. W trzeciej rundzie Błażejewski jest zupełnie wyczerpany. To też przyznanie zwycięstwa Błażejewskiemu wywołało oburzenie widowni. Sędzia sprawił publiczności niespodziankę swą niezrozumiałą decyzją.

W wadze średniej Chudzik spotkał się z Miksą. Wszystkie rundy wyrównane.— Obydwaj zawodnicy zasłużyli na remis, a przyznanie zwycięstwa Chudzikowi było drugą niespodzianką zgotowaną widowni przez sędziego Winiarskiego z Krakowa.

Tak więc Śląsk prowadzi 8:4.

W wadze półciężkiej Kolonko wygrał przez techn k. o. w III rundzie z Kotkowskim. Kolonko walczył bardzo ładnie. — Bawił się poprostu z Kotkowskim, który zbierał precyzyjne haki i sierpy. Kotkowski kilkakrotnie uchronił się od nokautu odpoczywając na piersiach Kolonki, który przyjmował to z uśmiechem.

Ostatnia walkę w wadze ciężkiej rozegrali Wrazidło i Archacki. Wygrał na punkty Wrazidło, ustalając wynik spotkania 12:4 pkt.

W ringu sędziował p. Winiarski z Krakowa niezbyt obiektywnie. Na punkty pp. Słabicki z Warszawy i Sadłowski z Katowic. Widzów zgórą 600

Mecze piłkarskie w Zagłębiu

Niesłuszna porażka Unii 3:4 (0:1)

Wczorajszy mecz piłkarski Unia — Śląsk Świętochłowice rozegrany został w Sosnowcu przy pięknej pogodzie.

Zawody stały na wysokim poziomie technicznym. Mimo, iż Unia poniosła porażkę 3:4, była przeciwnikiem równorzędnym, a w polu przewyższała nawet Ślązaków. Gospodarzy prześladował ustawiczny pech. W pierwszej połowie gry atak nie mógł zdobyć się na celny strzał.

Kilka „murowanych" pozycyj zaprzepaścił Bartoś.

Szczęśliwiej natomiast zagrał atak Śląska, któremu w 40 minucie udało się uzyskać prowadzenie ze strzału Cebuli.

Po przerwie obie drużyny są produktywniejsze. Dla gości dalsze trzy bramki zdobywają Cebula (2) i Kulawik (1), zaś dla Unii Typer, Slota i Bartoś.

Sędzia p. A. Trzmiel kończy zawody przy stanie 4:3 dla Śląska.

W przedmeczu Unia II pokonała K. S. M. Sosnowiec 4:1.

SOLVAY — BRYNICA 6:2 (3:1).

W rewanżowym spotkaniu Solvay wygrał u siebie z Brynicą czeladzką 6:2 (3:1). Gra toczyła się pod znaczną przewagą gospodarzy. Brynica wystąpiła z kilkoma graczami rezerwowymi.

Bramki dla Solvayu strzelili. Sojka 2 Malcherczyk 2, Sitko 1, Marcinek 1. Dla Brynicy Krupiński i Wilk po jednej.

Przedmecz rezerw: Brynica — Solvay 0:4.

ŚMIGŁY — MARS 4:1 (1:0)

Wczoraj przed południem na boisku KS Sosnowiec Śmigły (Środula) pokonał zdecydowanie Mars z Łagiszy 4:1 (1:0) Bramki dla zwycięzców uzyskał Krzyczek 3 i jedna samobójcza.

ZEW — POLONIA 7:3 (5:0).

Na Niemcach Zew wygrał w wysokim stosunku z Polonią sosnowiecką 7:3 (5:0).

CZARNI — POLICYJNY KS. 4:1 (4:0)

Czarni odnieśli zwycięstwo w Sosnowcu nad Policyjnym KS. Katowice 4:1 (4:0)

CKS. — Iskra Siemianowice

1:2 (0:1).

CKS. przegrał z Iskrą siemianowicką w stosunku 1:2 (0:1).

SARMACJA — SOSNOWIEC 0:5.

Ruch (Hajduki) — Rassenport (Gliwice)

0:2 (0:1).

W Wielkich Hajdukach został rozegrany w obecności trzech tysięcy widzów mecz piłkarski pomiędzy Ruchem a drużyną Rassensport Gliwice.

Ruch wystąpił bez Wilimowskiego, Wodarza oraz Nowakowskiego i dlatego przegrał w stosunku 0:2 (0:1). Bramki dla Rassensport strzelił Cyranek.

Nowe władze

TS. ZEW (Niemce).

Na Niemcach przy udziale 46 członków odbyło się walne zebranie członków TS. Zewu. Po złożeniu sprawozdań z działalności i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano nowe władze. Zarząd stanowią pp.: Stanko — prezes, Luckoś, Szubert, Oruba, Olkowski, Kostrzewa, Sokólski, Bagiński i Osuch. Komisja rewizyjna pp.. Dukat, Derej

Nowy zarząd T. S. „Sarmacja"

Walne zgromadzenie TS. Sarmacja wybrało nowe władze T-wa, które ukonstytuowały się w następującym składzie: prezes — W. Binkiewicz, I wiceprezes — J. Rusek, II wiceprezes — W. Hajkiewicz, sekretarz i kronikarz — J. Kasiński, zastępcy J. Kościuch i Z. Laprus, skarbnik St. Kapuścik, księgowy St. Bałdys, kierownik sport. J. Andrzejowski, gospodarz Lato i M Konecki. Poza tym do sekcji piłkarskiej weszli: J. Hajkiewicz, Z. Gliński i Rotko, jako kierownicy drużyn I, II i juniorów oraz M. Kamiński jako kierownik sekcji gier ruchowych. Komisji rew. przewod. St. Jędrusik, członkowie Abramowicz M. i Nowak.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Czeladzi

Wczoraj na otwarcie sezonu lekkoatletycznego odbył się bieg na przełaj w Czeladzi, do którego stanęło 40 zawodników. Bieg odbył się w trzech kategoriach.

W grupie seniorów na trasie 6500 m. pierwsze miejsce zajął Wł. Skucha (K. P. W. Strzemieszyce) w czasie 20:56.3 który pokonał na finiszu po trudnej walce Szkoca ATS. Czeladź (21:4), 3) Bielecki TAS. (21:24), 4) Kulej IKS. Pogoń Katowice), 4) A. Sitko (TUR. Szopienice), Przybysz z Unii sosnowieckiej i Hytryk z Sokoła czeladzkiego nie ukończyli biegu

Juniorzy: 1) Kazik (35 ZDH Sosnowiec) 11:6.3, 2) W. Rajkowski (ATS. Czeladź) 11:26, 3) S. Kościak (Z. S. Piaski) 11:43, Sędziwy (Sokół Czeladź), 5) Kowalczyk (91 ZDH. Piaski), 6) Br. Guzik (35 ZDH. Klimontów).

W biegu pań na 500 mtr. startowały dwie zawodniczki Sokoła z Dąbrowy. 1) Folwarczna 1:29.2, 2) Palcuiówna 1:34.

Morderca Igi Korczyńskiej członkiem bandy

europejskiego handlu narkotykami

Centrala szajki mieściła się w Sosnowcu

Codzień nowe rewelacyjne szczegóły przynosi śledztwo w sprawie olbrzymiej afery sprzedaży narkotyków, o której wykryciu już ostatnio pisaliśmy.

Codzień dokonywane są nowe aretowania i rewizje, które pozwalają stwierdzić, iż zlikwidowana przez komendę straży granicznej w Warszawie afera jest jedną z najpoważniejszych, jakie wykryto w ostatnich latach w Europie.

Najważniejsze i najbardziej kompromitujące dokumenty i „księgi handlowe" bandy handlarzy narkotykami zdołano odnaleźć dopiero wczoraj. Ukryte były w safesie wynajętym przez aferzystów w Banku Handlowym przy ul. Mazowieckiej 18.

Jak zdołano ustalić w śledztwie kokainę, morfinę i heroinę handlarze sprowadzali z Sosnowca, gdzie dostarczali im narkotyków Gustaw Lajtner i Josek Chmielnicki.

Aresztowani Lajtner i Chmielnicki nie chcą wyjawić od kogo otrzymywali narkotyki.

Utrzymują iż wręczała im je jakaś nieznana zawoalowana dama otrzymująca w zamian należność.

Co tydzień Mieczysław Marymintz i jego 26-letni brat student Leon wyjeżdżali motocyklem do Sosnowca i odbierali od Lajtnera i Chmielnickiego narkotyki, przewożąc je następnie do Warszawy.

Stąd rozsyłano je listami poleconymi do odbiorców prowincjonalnych. Jako nadawcę na listach podawano Władysława Milewskiego z Warszawy.

W dalszym ciągu śledztwa dokonano kilku aresztowań w Krakowie. Między innymi zatrzymano urzędnika Michała Lachowicza znanego narkomana który zajmował się pośredniczeniem w sprzedaży narkotyków.

W aferę jest również zamieszany zabójca tancerki Igi Korczyńskiej, Dorożyński.

Śledztwo ujawnia coraz więcej sensacyjnych szczegółów afery.

Wielki proces o finansową gospodarkę

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

Jak pisaliśmy kilkakrotnie, jutro przed sądem karnym w Katowicach rozpocznie się wielki proces o finansową gospodarkę w Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na ławie oskarżenia zasiądą dwaj główni obwinieni, byli dyrektorzy tej targowicy Kazimierz Kazoń i Aron Fruchthändler, następnie b. członek zarządu Józef Woskowicz, wreszcie dawny buchalter targowicy Beniamin Langer. Piąty współoskarżony dr. Tadeusz Karczewski, b. burmitrz miasta Mysłowic nie zasiądzie razem na ławie oskarżenia, albowiem Sejm Śl. przejściowo aż do ukończenia powyższego procesu, nie wydał sądowi dra Karczewskiego, który jest posłem śląskim. Rozprawa przeciwko drowi Karczewskiemu ma się odbyć dopiero później osobno. Ma on odpowiadać za brak dozoru nad finansową gospodarką targowicy.

O gospodarce finansowej w Centralnej Targowicy w Mysłowicach pisaliśmy swego czasu bardzo obszernie. Jak wiadomo, Mysłowice były ośrodkiem handlu bydłem i nierogacizną.

Mysłowice zaopatrywały tym towarem cały Górny Śląsk. Posiadały jednak małą i prymitywną targowicę, wobec tego miasto wybudowało w roku 1928 nową olbrzymią targowicę wraz z dojazdami i nowoczesnymi urządzeniami i to kosztem przeszło 7 milionów zł.

Miasto na budowę tę ogromnie się zadłużyło, licząc, że z dochodów targowicy dług ten ratami z biegiem czasu spłaci.

Po uruchomieniu nowej targowicy spędy bydła i nierogacizny zaczęły w Mysłowicach ogromnie spadać, większa bowiem część kupców i komisjonerów załatwiała zakupna w Sosnowcu, gdzie targowica była wprawdzie prymitywna ale wszystkie opłaty były tam znacznie tańsze. Targowicę w Sosnowcu prowadziło Warszawskie Zrzeszenie Kupców Polskich, do zarządu którego należał oskarżony Kazimierz Kazoń.

Mysłowice postanowiły wobec tego wydzierżawić swoją nową targowicę warszawskiemu Zrzeszeniu.

Pertraktacje nie doprowadziły do skutku. Brał w nich udział osobiście p. Kazoń.

W międzyczasie zawiązał on nową własną spółkę, do której weszli oskarżeni Kazoń, Fruchthändler, Woskowicz, następnie Gujski, Bass i Rase.

Otóż nową targowicę w Mysłowicach wydzierżawiła ta spółka i to na lat 15, zobowiązując się płacić Mysłowicom rocznie tytułem czynszu dzierżawnego pół miliona złotych.

Dyrektorami tej nowej spółki zostali pp. Kazoń i Fruchthändler.

Jej kapitał zakładowy wynosił zaledwie 27.000 zł. Do spółki należały także Mysłowice z udziałem 9.000 zł. W roku 1929 Mysłowice odstąpiły połowę swojego udziału Kazoniowi i Fruchthändlerowi, dzięki czemu stali się oni niezależnymi panami spółki, posiadali bowiem w niej absolutną większość. W roku 1933 kapitał zakładowy w spółce został powiększony do 100.000 zł.

W międzyczasie również powyższa spółka odkupiła od Warszawskiego Zrzeszenia Kupców Polskich starą targowicę w Sosnowcu. Spółka dzierżawna nie płaciła jednak Mysłowicom należytego czynszu.

W roku 1932 rada miasta Mysłowic odpisała jej zalegającą kwotę 100.000 zł. w rok później miasto Mysłowice przyjęło niedobór spółki w kwocie 332.000 zł. i zgodziło się na obniżkę czynszu dzierżawnego z pół miliona złotych do 370.000 zł. rocznie

Miasto Mysłowice nadto przyjęło porękę na kredyt w kwocie 500.000 zł., **udzielony tej spółce przez Bank Rolny na kasę targowicy.**

W latach 1929 — 1935 pp. Kazoń i towarzysze prowadzili w tej spółce gospodarkę w sposób dowolny, przez nikogo nie kontrolowany.

W ten sposób doszło do nadużyć finansowych idących w krocie tysięcy. PP. Kazoń i Fruchthändler oto ją pod zarzutem, że sprzeniewierzyli przeszło pół miliona złotych na szkodę spółki, m. in. pobrali na prowadzenie własnych interesów handlu bydłem i trzodą w ciągu szeregu lat

około 2 miliony zł., z czego nie zwrócili spółce dotąd około 200.000. Obaj bowiem uprawiali handel trzodą i eksportowali towar do Czech, Austrii, Włoch Rosji itd., a handel prowadzony był wyłącznie kosztem centralnej Targowicy.

Gospodarka oskarżonych naraziła Mysłowice na olbrzymie straty materialne.

Do rozprawy wezwano licznych świadków (około 50) a nadto kilka księgowych rzeczoznawców. Sam akt oskarżenia w tej sprawie obejmuje 220 stron druku maszynowego.

Afera Pieprza i Zalcmana z Będzina

zataeza coraz szersze kręgi

W wyniku dochodzeń prowadzonych przez organa Śląskiego Inspektoratu Okręgowego Ochrony Skarbowej w sprawie afery Górnośląskiej Centrali Skór w Katowicach — Szulima Pietrza i B. Zalcmana, którzy dopuścili się

oszustwa na szkodę Skarbu Państwa na sumę ponad 300.000 zł.

stwierdzono iż poza przemytem walut do Czechosłowacji na sumę 800.000 zł. mają oni na swoim sumieniu także i przemyt skór, przy czym szkoda wynosi około 500.000 zł.

Prokurent Górnośląskiej Centrali Skór, Glücksmann znajduje się w więzieniu. Pieprz i zalcman którzy pochodzą z Będzina, pozostali w ścisłych stosunkach z garbarnią „Soła„ w Oświęcimiu, należącą do ich krewnych.

Zalcman i Pieprz przebywają w Czechosłowacji.

Wiadomości bieżące

Poniedz 21 Marzec	Dziś: Benedykty Jutro: Pawła B. **Wschód słońca: 5,41** **Zachód słońca 17,46**

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Będzinie — sala kina Apollo grana będzie farsa Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisiawa Sielańskiego Początek przedstawienia o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina Apollo

— **WALNE ZEBRANIE WINCENTEK W CZELADZI.** Dnia 22 bm. o godz 17-ej w sali na plebanii odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia pan miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Czeladzi. Na zebraniu złożone będą sprawozdania z działalności oraz nastąpi wybór nowych władz stowarzyszenia.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW A. P.** oddział w Sosnowcu przypomina swym członkom, że dnia 27 bm. w Sosnowcu przy ul. Żytniej 13, dom społeczny, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków. Początek o godz. 10-ej.

— **ZARZĄD TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „HARFA"** w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się w dniu 24 bm. (czwartek) o godz. 19 w pierwszym terminie, a o godz 19.30 w drugim terminie, w lokalu kancelarii parafialnej przy ul. Orlej nr 7.

Z uwagi na ważność obrad, konieczność wszystkich członków obowiązkowa.

— **ZA OBRAZĘ POLICJI.** Wczoraj przed sądem w Czeladzi odpowiadał właściciel piwiarni p. A. Kudel z Wojkowic Komornych za obrazę policjanta. Sąd skazał p. K. na 10 dni aresztu z zamianą w razie nieściągalności na 50 zł grzywny.

— **WALNE ZEBRANIE ABSOLWENTÓW MIKH.** Koło absolwentów MIKH. w Chorzowie, oddział w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 27 bm. w szkole handlowej T. Płockiego, odbędzie się walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego; wybór sekretarza i asesorów; sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; wybór nowych władz stowarzyszenia i wolne wnioski.

Rejestracja pojazdów mechanicznych

W SOSNOWCU.

Izba Przemysłowo - Handlowa podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w dniu 26 bm. (w sobotę) przybędzie do starostwa grodzkiego w Sosnowcu urzędnik techniczny dla dokonania rejestracji pojazdów mechanicznych, gdzie urzędować będzie od godz. 9 do 12.30, a od godz. 16 dokona przeglądu technicznego zgłoszonych do rejestracji samochodów.

Równocześnie Izba powiadamia, że urzędnik techniczny mógłby dokonać przeglądu pojazdów mechanicznych członków Automobilklubu w tymże dniu między godz. 14 a 15 po porozumieniu się z nim w tej sprawie w starostwie grodzkim w Sosnowcu w czasie przyjęcia interesantów.

—IIII—

RADIO

Poniedziałek 21 marca.

13.00 Audycja dla szkół. 13.35 Recital Egona Petri — płyty. 14.00 O dzieciach nienormalnych i wychowaniu dzieci trudnych. 14.10 Herman Jadlowker — tenor płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe 14.35 Muzyka lekka— płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Filip Emanuel Bach — koncert 18.40 Lekcja języka polskiego 18.55 Program na jutro. 23.00 Rozmaitości muzyczne.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 21 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Z gitarą po podwórku, audycja muzyczna 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Przyrost ludności. 17.15 Kwartet smyczkowy 17.50 Pogadanka sportowa. wiadomości sportowe 18.10 Piosenki w w wyk. Josephine Baker płyty. 18.30 Pro 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Dyskutuj gram na jutro. 18.15 Audycja dla wsi. my. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Witamy wiosnę koncert. 21.00 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580 z 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 29 marca 1938 r. o godzinie 12 ej na Zamku w Pilicy, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Zarządu Gminy Kromołów powiatu zawierciańskiego — odbędzie się sprzedaż licytacyjna w 1-ym terminie ruchomości zajętych u zobowiązanego Kazimierza Arkuszewskiego, a mianowicie:

jałówki czarno-białe 19 sztuk, oszacowane na 1.900 zł., jałówki czarno-białe 12 sztuk, oszacowane na 600 zł., owce karakuły czarne 80 sztuk, oszacowane na 1.600 zł., auto osobowe firmy Durant 1 szt., oszacowane na 3.000 zł.

krzesła sprężynowe, kryte gobelinem 6 szt., fotele sprężynowe, kryte gobelinem 3 szt., kanapy sprężynowe, kryte gobelinem 2 szt., lustra duże 2 szt., stoliki inkrustowane kością słoniową 2 szt., parawany 2 szt., oszacowane na zł. 1.500.--

krzesła kryte czerwonym atłasem 6 szt fotele kryte czerwonym atłasem 6 szt., kanapy kryte czerwonym atłasem 3 szt., tremo kryte czerwonym atłasem 1 szt., stoliki kryte czerwonym atłasem 4 szt., oszacowane na zł. 1.000.—

krzesła mahoniowe kryte atłasem 6 szt. kanapa mahoniowa kryta atłasem 1 szt. fotele mahoniowe kryte atłasem 2 szt., biurko 1 szt., szafka z porcelaną i szkłem stoł. 1 szt., oszacowano na zł. 500.—

krzesła obite skorą 30 szt., kredens i 2 półkredensy 3 szt., stoliki małe 3 szt., stół duży 1 szt., zegar antyk 1 szt., półki z porcelaną i zastawą 2 szt., oszacowane na zł. 800.—

krzesła kryte czerwonym atłasem 12 szt., fotele kryte czerwonym atłasem 2 szt., kanapy kryte czerwonym atłasem 2 szt., stoliki do kart 1 szt., stoł duży 1 szt., fortepian firmy Krall i Zajdler 1 szt., oszacowane na 1.200 zł.

bilardy z marmurowym blatem 2 szt. oszacowane na 600 zł., krzesła kryte gobelinem 12 szt., oszacowane na 60 zł., fotele kryte gobelinem 4 szt., oszacowane na 40 zł., szafka bilardowa i komplet 1 szt., oszacowane na 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 29 marca 1938 r. od godziny 9—12 ej na Zamku w Pilicy.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

(—) JAN PIĘKOSZ.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580 z 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 31 marca 1938 r. o godzinie 12-ej w majątku Ściborzyce, gm. Minoga pow. Olkuskiego celem uregulowania zaległych należności na rzecz Różnych Wierzycieli— odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie ruchomości zajętych u zobowiązanych Macieja i Ludwika Popielów, a mianowicie:

pszenicy 500 metrów, oszacowanej na 10.000 zł., klacze gniade lat 5, 9, 10 3 szt. oszacowane na zł. 1050.—, ogier gniady lat 6 1 szt. oszacowany na zł. 500.—, wałach karo gniady lat 6 1 szt. oszacowany na zł. 500.—, klacz szpakowata lat 4 1 szt. oszacowana na zł. 500.—, jałówki czarno - białe wiek po 2 lata 5 sztuk oszacowane na zł. 1.250.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 31 marca 1938 r. od godziny 10—12-ej na miejscu u zobowiązanych w majątku Ściborzyce, gmina Minoga.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) JAN PIĘKOSZ.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24 marca 1938 r. o godzinie 10-ej w lokalu u zobowiązanego zam. w Dobrej gm. Pilica, pow. Olkusz, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Różnych Wierzycieli — odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie ruchomości zajętych u zobowiązanych spadkobierców Stanisława i Zofii Gruszczyńskich, a mianowicie: mąka pszenna „3600" 30 metrów oszacowana na zł. 1.100.—, krowy krasе 3 szt. oszacowane na zł. 400.—, krowy krase 2 szt. oszacowane na zł. 240.—, konie (klacz kara i karo-gniada) 2 szt. oszacowane na zł. 500.—, pianino firmy „Bosch" 1 szt. oszacowane na zł. 500.— fortepian „A. Hofler" 1 szt. oszacowany na zł. 500.—

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24 marca 1938 r. od godziny 9—10-ej na miejscu u zobowiązanych we wsi Dobra gm. Pilica.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) JAN PIĘKOSZ.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

65.

Czy ta kobieta go zamówiła? Nie wiem, ale najlepszy dowód, że nie moja synowica, bo jest niemą... chyba, że porozumiewała się z właścicielką magazynu na migi...

— Magazynierka twierdzi przeciwnie. Należałoby wyjaśnić, jak tamta mogła podać pański adres i zarazem nazwisko hrabiny Ireny... Jest także pański powóz, pańskie konie i pański stangret. Gdyby pani Coutois poznała, że widziała je przed swoim magazynem, stanowiłoby to dowód przeciw panu.

Po raz pierwszy, odkąd siedział w kancelarji, p. Borodino okazał pewną niecierpliwość. Wzruszył ramionami i przygryzł sobie wargi.

Synowica pozostała niewzruszoną. Rzecby można, że nie wie, gdzie się znajduje. A przecie stryj powinienby był jej powiedzieć.

— Jaka to szkoda, że pani jest niemą — podchwycił sędzia — jej zeznanie byłoby najdonioślejsze ze wszystkich... ale mam myśl! — zawołał nagle pan Francastel — mówić nie umie, ale może pisać. Doskonale!

Tymczasem p. Borodino zbladł.

P. Francastel zauważył dobrze, iż hrabia zmienia się na twarzy, ale nie dał tego po sobie poznać i, prowadząc dalej swą myśl, mówił.

— Nie pojmuję, że wprzód nie pomyślałem o tym sposobie otrzymania od pani zeznania, do którego przywiązuję szczególne znaczenie. Pańskie zeznanie jest wielkiej wagi, panie hrabio, ale jej będzie rozstrzygające, i jest niezbędne, bo ona ma najlepszy tytuł do oświadczenia, że nie była za obstalunkiem kapelusza na ulicy Paix

Racz więc pan powiedział jej, o co ją proszę... i podać jej papier do napisania odpowiedzi.

— Przepraszam! — wyjąkał p. Borodino — ale...

— O! przewiduję, jaką pan chce uczynić uwagę... Synowica pańska umie pisać tylko po grecku... Nic nie szkodzi. Ja uczyłem się w szkołach po grecku, ale obawiam się, czy zdołam biegle odczytać... kto inny może zastąpi... tłomacz przysięgły... w pałacu Sprawiedliwości mamy ich do wszystkich języków. Zawezwę jednego z nich i nietylko przetłomaczy on jej odpowiedzi napisane, ale zredaguje także po grecku pytania, które zadam. Tak będzie najlepiej i pan nie będziesz potrzebował służyć nam za pośrednika w rozmowie.

A gdy hrabia milczał i zdawał się być zakłopotanym, dodał.

— Co to panu? Czyś pan z czego niezadowolony? Miałżeby pan uważać myśl moją za oznakę nieufności?... Jeżeli tak, to jesteś pan w błędzie... Ani na chwilę nie wątpię, że tłomaczyłbyś pan wiernie pytania, jakie zadałbym pańskiej synowicy.

— Nie, panie, nie o to mi chodzi— odpowiedział stryj, odzyskując zimną krew. — Pańska propozycja zmieszała mnie dlatego, że zniewala mnie do przykrego wyznania.

— Jakiego? — żywo zapytał sędzia śledczy.

— Tylko co powiedziałem panu, że przywiozłem Helenę do Paryża, ażeby ukończyła edukację... powinienem był powiedzieć, ażeby ją rozpoczęła. Helena nie umie pisać, co najwyżej jest ona w stanie podpisać się. To wstyd, ale tak jest... i nie dziwi się pan chyba że mi przykro jest wyjawić ten brak jej elementarnego wykształcenia...

— Ale przynajmniej umie czytać.

— Ani pisać ani czytać...

— Ho! ho! to zmienia opinię, jaką miałem o nowożytnej Grecji. A przecież uchodzi ona w Europie za kraj, gdzie oświata jest bardzo rozpowszechniona.

— W Atenach, w Morei, tak... Ale Helena pochodzi z Anatolii... z miasteczka, niedaleko od Smyrny.

Przy mnie jest dopiero od śmierci swej matki, a matka jej nie była bardziej oświeconą od niej. Brat mój ożenił się z miłości podczas podróży, jaką odbył na wschodzie, przed dwudziestu laty, i mocno tego żałował. W trzy lata później nie żył z nimi, a kiedy zginął w wojsku, Helena miała ośm czy dziewięć lat.

Chciałem się nią zaopiekować. Matka jednak nie chciała mi jej powierzyć, gdyby nie była zginęła podczas pożaru, Helena byłaby jeszcze przy niej w Bournabot i żyłaby jak chłopka.

P. Francastel wysłuchał uważnie tego długiego objaśnienia, nie przerywając go i nie dając poznać z twarzy, co o nim myślał.

Spojrzenie, jakie zamienił z Errsaillem mogło było obudzić przypuszczenie, że wierzył mu mało, lecz spojrzenie to uszło uwagi pana Borodino.

Sędzia, zaczynając rozmowę, wziął się za podbródek i stary sekretarz Polois, powolny rozkazowi, obracał pióro w palcach zamiast się nim posługiwać dla utrwalenia na papierze, tego pozornego badania, które raczej było poufną gawędą.

Mina i postawa Heleny pozostawały zagadkowe.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.